

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

	Przewodniczący:	SSO Dorota Kalata		
Protokolant:	protokolant sądowy Amanda Mioduszevska			

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Warszawie na rozprawie sprawy
z powództwa **K. B.**

przeciwko **(...) S.A. w (...) S. A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od (...) S.A. w (...) S.A. w W. na rzecz K. B. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

IV. nakazuje pobrać solidarnie od (...) S.A. w (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.499,19 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu części opłaty sądowej, od której powód został zwolniony;

V. odstępuje od obciążania powoda kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od której został zwolniony.

XXV C 330/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2014 r. powód K. B. wniósł przeciwko (...) S.A. w W. oraz (...) S.A. w W. pozew o zapłatę:

- kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 k.c. za doznaną krzywdę od dnia zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- kwoty 22.257,01 zł tytułem odszkodowania, jako zwrot kosztów leczenia na podstawie art. 444§1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- kwoty 1.500 zł tytułem renty na podstawie art. 444§2 k.c. z powodu niezdolności do pracy, wynikłej z konsekwencji wypadku przy pracy z dnia 28 lutego 2013 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi którejkolwiek z rat. Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności

pozwanych za szkody wynikłe z ww. zdarzenia w przyszłości, a także zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. Swoje roszczenia wywodził ze szkody, jakiej doznał powód w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 28 lutego 2012 r. Wskazał, że mimo półtorarocznego leczenia i rehabilitacji jego lewa ręka wciąż jest opuchnięta i bezwładna. Powód odczuwał ból, narastającą frustrację i przeżywał stany depresyjne. Z zaświadczenia z 5 września 2013 r. wynika, iż do końca życia będzie musiał zmagać się z ograniczeniami, co wywołało u niego apatię i stany depresyjne. Powód nie może jeździć na rowerze, co było jego pasją, tak samo, jak praca kierowcy samochodu. Wskazywał, iż od sierpnia 2013 r. jest bezrobotny. Otrzymał zasiłek w wysokości 776,10 zł. Na kwotę odszkodowania składają się:

- 972,86 zł tytułem kosztów dojazdów powoda na leczenie (2.126 km x 5,72 zł przy przyjęciu takiej ceny za 1 litr benzyny i spalania 8 l benzyny na 1000 km);

- koszty leków przeciwbólowych 91 zł (X., (...) i Z.) oraz 3900 zł (Z.);

- koszty leków przeciwdepresyjnych 115,95 zł (P.) i 877,20 zł (L.);

- koszty operacji endoprotezo plastyki odwróconej barku, której powód będzie mógł potrzebować w przyszłości 16.300 zł.

Odnośnie wysokości renty powód wskazał, iż źródłem jego utrzymania jest zasiłek dla bezrobotnych, zaś postępowanie w sprawie renty jest w toku. Kwota renty jest przyjęta w oparciu o zarobki powoda. Powód do końca życia nie będzie mógł podjąć pracy zarobkowej i nie będzie w stanie w pełni samodzielnie funkcjonować (pozew z załącznikami k. 6-133).

W piśmie procesowym z dnia 27 marca 2014 r. powód sprecyzował, że wnosi o zasądzenie określonych w pozwie kwot solidarnie od pozwanych (pismo k. 137- 139).

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazała, iż jest ubezpieczycielem firmy (...) sp. z o.o. w W., świadczącej usługi sprzątanania terenu C. T., na którym doszło do wypadku. Zakwestionowała zasadność solidarnej odpowiedzialności obu ubezpieczycieli. Podniosła, iż (...) sp. z o.o. w W. była zobowiązana zgodnie z umową z 1 kwietnia 2009 r. do sprzątanania, w tym odśnieżania w zależności od potrzeb. W dniu wypadku teren był odśnieżany na bieżąco i posypywany solą. Brak jest, zatem winy po stronie firmy (...). Brak jest też związku przyczynowego między zachowaniem (...) sp. z o.o. a szkodą. Zdaniem pozwanego bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku był zły stan nawierzchni placu, na którym upadł powód, za co odpowiedzialność ponosi (...) sp. z o.o. w W.. Stan ten istniał od dłuższego czasu i był znany pracownikom ochrony. Po przywołaniu orzecznictwa w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie pozwany podniósł, że powód nie udowodnił zasadności poniesienia podanych w pozwie kosztów leczenia, jak i ich wysokości. Odnośnie roszczenia rentowego podał, iż powód nie jest całkowicie niezdolny do pracy, brak też dowodu na jego częściową niezdolności do pracy. Argumentował, że powód nie udowodnił, iż jego dochody są niższe mimo wykorzystywania możliwości zarobkowych. Ponadto pozwany zakwestionował żądanie o odsetki od dnia wezwania do zapłaty, wskazując na orzecznictwo odnośnie przyznawania ich od daty wyrokowania. Zakwestionował również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące ujawnić się w przyszłości wobec dodania art. 442 (1) k.c. w 2007 r. (odpowiedź na pozew k. 157-169).

Druga pozwana (...) S.A. w W. także wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniosła, iż to firma (...) sp. z o.o. w W. nienależycie wykonała swoje obowiązki. Powódka argumentowała, iż wypadek nastąpił ponieważ podłoże na którym upadł powód było wgłębione, śliskie i niewidoczne z powodu przypróśnienia śniegiem. Wywodziła, iż spółka (...) sp. z o.o. jest przedsiębiorcą zawodowo trudniącym się wykonywaniem czynności porządkowych. Zgodnie z art. 355§2 k.c. oraz zapisem § 3 umowy w zakresie usług sprzątanania obiektu z 1 kwietnia 2009 r. firma ta zobowiązana była do zachowania należytej staranności przy wykonywaniu zleconych jej czynności. Na niej ciążył obowiązek odśnieżania terenu C. T. w zależności od potrzeb. Jej wyłączna odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem usług porządkowych została

potwierdzona także w § 7 cytowanej umowy. (...) sp. z o.o. ponosi wyłączną odpowiedzialność na zasadzie art. 429 k.c. Ponadto pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia wobec nieadekwatności żądanej kwoty do krzywdy powoda i braku jej udowodnienia. Podniosła także, iż powód nie wykazał zasadności wydatkowania kosztów, składających się na sumę odszkodowania, jak i faktycznego ich poniesienia. Zakwestionował również roszczenie rentowe, co do zasady jak i co wysokości. Wniósł również o oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość (odpowiedź na pozew k. 211-215).

W odpowiedzi na powyższe powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Wskazał, iż odpowiedzialność solidarna obu pozwanych opiera na treści art. 441 §1 k.c. Przepis ten dotyczy także sytuacji, gdy wypadek był wynikiem dwóch przyczyn (powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 18.12.1973 r. III CR 348/73). Podniósł, że wysokość zadośćuczynienia wynika z faktu, iż powód nie może kontynuować pracy, która była jego pasją, ani oddawać się swemu hobby tj. jeździe na rowerze. Ponadto cała sytuacja wywołała u powoda stany depresyjne. Do chwili obecnej powód boryka się z bólem i cierpieniem. Argumentował, iż K. B. jest co najmniej częściowo niezdolny do pracy, co wynika z zaświadczenia lekarskiego z 5 września 2013 r., zatem nie może wykonywać swojej pracy zawodowej. Ponadto zwiększyły się jego potrzeby wobec konieczności poddawania się rehabilitacji i kontynuowania leczenia. Wskazał, iż ma obecnie (...), z czego 40 lat przepracował jako kierowca. Obecnie zaś ze względu na brak sprawności w lewej ręce kontynuowanie tej pracy jest niemożliwe, a przekwalifikowanie zawodowe niewykonalne. Zatem renta winna kompensować całość utraconych zarobków. Zakwestionował również stanowisko pozwanych odnośnie żądania w zakresie odsetek ustawowych i roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość (pismo k. 247-262).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2012 r. K. B. wykonując swoją pracę zawodową, jako kierowca zgłosił się do C. T. przy ul. (...) w W., w celu pobrania wyposażenia sklepu i przewiezienia go do C. przy Al. (...). Powód pozostawił służbowy samochód ciężarowy przed magazynem na terenie C. T., a sam udał się do magazynu, w którym uzgodnił z obsługą magazynu, jakie przedmioty będzie odbierał. Po wyjściu z magazynu udał się do biura rejestracji przyjeżdżających kierowców, gdzie pracownica C. poinformowała dział techniczny o przybyciu K. B.. Powód następnie opuścił biuro i udał się do dyżurki ochrony w celu zarejestrowania wjazdu jego samochodu. Tego dnia od rana padał śnieg. W czasie przemieszczania się z biura około 12:15 do dyżurki powód przechodząc przez teren placu dostaw przewrócił się i uszkodził bark lewej ręki. Powierzchnia placu, na której uległ upadkowi była śliska i nierówna, przyprószona śniegiem. W asfalcie znajdowały się ubytki, dziury i nierówności. W miejscu, gdzie powód upadł wyżłobiona była dziura głęboka na kilka centymetrów, w której znajdowało się błoto pośniegowe. Dziura w nawierzchni była niewidoczna z powodu przyprószenia śniegiem. Miejsce to nie było oznakowane, jednak pracownicy ochrony znali je i omijali. Powód musiał wstać o własnych siłach, nie uzyskał z nikąd pomocy. Zdarzenie zostało zgłoszone do biura C., powód ze względu na silny ból ręki nie był w stanie odebrać towaru. Powód poinformował o zdarzeniu swojego pracodawcę. Przedstawione zdarzenie, zostało zakwalifikowane, jako wypadek przy pracy (kopia protokołu nr (...) r. okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 56-59, 204-206 zeznania świadka T. P. czas nagrania 00:03:51 - 00:16:21, zeznania świadka G. K. (1) czas nagrania 00:17:35 - 00:25:46, nagranie protokołu rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 r. - k. 316, zeznania S. Z. (1) czas nagrania 00:50:04-01:02:0, e .p. k. 301, zeznania W. B. czas nagrania 00:02:52-00:46:52 nagranie z rozprawy w dniu 11 lutego 2015 r. - k. 301).

Odśnieżanie powyższego terenu zostało zlecone przez (...) sp. z o.o. w W. profesjonalnej firmie (...) sp. z o.o. w W. na podstawie umowy z dnia 1 kwietnia 2009 r. Odśnieżanie ręczne i mechaniczne miało być wykonywane na dziedzińcu działu przyjęcia towarów w sposób ciągły, z zależności od potrzeb. W dniu wypadku padał śnieg. (...) sp. z o.o. zwykle sprzątały śnieg, kiedy przestawało padać. Tego dnia posypywali solą i paskiem nawierzchnię terenu placu dostaw około 7.00-8.00 rano. W chwili zdarzenia na terenie placu była cienka warstwa śniegu. Na tym terenie występowały także ubytki w nawierzchni asfaltowej oraz wyżłobione koleiny po samochodach ciężarowych, często spływała woda z kontenerów, wyrzucany był lód (kopia umowy z 1 kwietnia 2009 r. wraz z załącznikami k. 179-200, zeznania świadka S. Z. (1) czas nagrania 00:50:04-01:02:09 e.p. z rozprawy w dniu 11 lutego 2015 r. - k. 301, zeznania świadka G. K. (1)

czas nagrania 00:17:35 -00:25:46 e.p. protokół rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 r. - k. 316, zeznania świadka T. P. czas nagrania 00: 03: 51 - 00 :16:21 e.p. z rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 r. k. 316, kopia zdjęcia miejsca zdarzenia k. 201).

K. B. nie był w stanie kontynuować dalej pracy, czuł ogromny ból w rejonie lewego barku, został odebrany przez syna i przetransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Centrum Medycznego w N.. Na miejscu wykonano badanie RTG barku lewego jednakże nie stwierdzono zmian pourazowych. Z powodu nasilającego się bólu powód następnego dnia udał się ponownie do (...) Centrum Medycznego, gdzie stwierdzono skręcenie stawu barkowego, zalecono noszenie temblaka przez okres 6 tygodni i badanie USG po tym samym czasie. Powód otrzymał w tym dniu zwolnienie lekarskie na okres od 29 lutego 2012 r. do 28 marca 2012 r. Po dalszych kontrolach w dniach 4 i 18 kwietnia 2012 r. K. B. został skierowany na zabieg operacyjny. Przedłużono zwolnienie lekarskie do dnia 16 maja 2012 r. (kopia karty informacyjnej z 28.02.2012 r. k. 60, historia zdrowia i choroby z 29 lutego 2012r. k. 61-62, zeznania świadka G. K. (1) czas nagrania 00: 17:35 -00:25:46 e p. z rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 r. - k. 316) .

Wyniki USG z Garnizonowej Przychodni (...) ZOZ w M. z 2 kwietnia 2012 r. wskazały „cechy dysproporcji pod wyrostkiem barkowym, niewielki obrzęk kaletki podbarkowej. Pierścień rotatorów stawu barkowego lewego z cechami zerwania (zerwanie 2/3 włókien) (2 mm) po stronie lewej 6 mm. Ścięgno mięśnia ramiennego głowy długiej z cechami zerwania w okolicy jego przyczepu bliższego. Mięsień podłopatkowy z cechami niewielkiego naciągnięcia (falisty przebieg włókien) bez cech zerwania (kopia wyników badania USG z 2 kwietnia 2012 r. k. 59, historia choroby k. 62).

Powód poddał się badaniu rezonansu magnetycznego (...) lewego stawu barkowego w dniu 2 maja 2012 r. Z opisu badania wynika „pełne uszkodzenie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego z retrakcją włókien mięśniowych i obrazem „pustki” w miejscu ścięgna pod wyrostkiem barkowym łopatki. Dużego stopnia naderwanie (II/III) ścięgna mięśnia podgrzebieniowego w miejscu przejścia ścięgniście mięśniowego i płynem w miejscach ubytków po naderwaniu. Ścięgno mięśnia obłego bez zmian. Ścięgno podłopatkowe z cechami obrzęku (obraz uszkodzenia II stopnia) z pogrubieniem pasma ścięgniściego do 10 mm i „wiotkim” ustawieniem naderwanych włókien. Drobne zmiany zwyrodnieniowe w stawie barkowo obojczykowym z obrzękiem krążka stawowego i obecnością nadżerek powierzchni stawowych oraz zachowaniem więzozrostu. Typ II ustawienia wyrostka barkowego łopatki. Wysokość przestrzeni podbarkowej wynosi około 4 mm – zwężona. Zwiększona ilość płynu w pochewce ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego. Obrąbek stawowy z obrzękiem w części obwodowej dolnej - cechy uszkodzenia, zwiększona ilość płynu w zachyłkach torebki stawowej stawu ramiennego. Płyn wysiękowy w kaletce podbarkowo-podnaramiennej i podkrczej.”(kopia wyniku badania rezonansu magnetycznego z 2 maja 2012 k. 63).

Powód w latach 2012- 2013 odbywał wizyty u lekarza rodzinnego. Lekarz rodzinny stwierdził złe samopoczucie wywołane problemami sytuacyjnymi i w związku z tym zalecił powodowi lek przeciwdepresyjny – P. (kopia kart przyjęć z wizyt k. 76-100 i 110-124). W 2011 r. samopoczucie powoda było dobre. (kopie kart przyjęć z wizyt za rok 2011 r. k. 102-109)

W dniu 6 sierpnia 2012 r. K. B. został przyjęty na Oddział Ortopedii Dorosłych (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. A. G. (...) W. w O.. Rehabilitacja powoda w ww. placówce trwała do 10 sierpnia 2012 r. K. B. został wypisany z zaleceniami rehabilitacji na Oddziale Rehabilitacyjnym od 16 sierpnia 2012 r.

W dniu 16 sierpnia 2012 r. K. B. został przyjęty na Oddział (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. A. G. (...) W. w O. gdzie przebywał do dnia 7 września 2012 r., w celu leczenia usprawniającego z powodu przewlekłych dolegliwości bólowych stawu ramiennego lewego. Przy przyjęciu powód zgłaszał poza dolegliwościami bólowymi ręki lewej również ból odcinka szyjnego kręgosłupa nasilający się podczas ruchów. W trakcie pobytu Powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. Zgodnie z zaleceniami wypisowymi powód miał kontynuować wyuczone ćwiczenia w domu, leczenie w (...) oraz dalszą rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych.

W dniu 4 lutego 2013r. powód został przyjęty do Kliniki (...) im. prof. A. G. (...) W. w O., w celu przeprowadzenia zabiegu operacyjnego barku lewego z rozpoznaniem „masywne uszkodzenie ścięgien stożka rotatorów barku lewego. Całkowite uszkodzenie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego - 3 stopień retrakcji. Uszkodzenie ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia - uszkodzenie trocyków tylnych. Konflikt podbarkowy, artrozę

stawu barkowo-obojęzykowego." Przy przyjęciu powód odczuwał ból przy odwodzeniu i gwałtownym podnoszeniu kończyny, zgłaszał ból nocny, trzeszczenia przy ruchu, okresowe drętwienie lewej kończyny górnej. Powód podkreślał, że najbardziej uciążliwe jest dla niego znaczne ograniczenie ruchomości lewej kończyny górnej i osłabienie jej siły.

W związku z powyższym zabieg artroskopii barku lewego, rekonstrukcji stożka rotatorów-szybie mięśnia nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego, częściowej rekonstrukcji, tenodezy bicepsa (2 kotwice tytanowe T.), resekcji stawu barkowo-obojęzykowego przeprowadzono w dniu 5 lutego 2013 r. Podczas zabiegu i hospitalizacji stwierdzono „brak możliwości pełnego zaszycia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego."

K. B. został wypisany do domu w dniu 7 lutego 2013 r. z zaleceniami unieruchomienia w ortezie lewej kończyny górnej przez 6 tygodni, którą może zdejmować jedynie do ćwiczeń, które powinny być wykonywane dwa razy dziennie przez 10 minut. Powoda zalecono również ćwiczenia bierne barku (ruchy wahadłowe) tylko w zakresie bezbólowym. Ponadto zalecono ćwiczenia czynne nadgarstka i palców oraz ćwiczenia bierne łokcia. Powód otrzymał również instrukcje, że ćwiczenia czynne barku może rozpocząć dopiero po 6 tygodniach od operacji, jednakże zawsze w zakresie bezbólowym.

(kopie kart informacyjnych leczenia k. 64-66)

W dniu 21 marca 2013 r. powód został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne, na które uczęszczał w trybie ambulatoryjnym przez okres od 22 kwietnia 2013 r. do 7 maja 2013 r. (skierowanie k. 68)

W okresie od 21 czerwca 2013 r. do 14 lipca 2013 r. K. B. przebywał w ośrodku rehabilitacyjnym w P.. Powód został przyjęty z ograniczeniem ruchomości stawu oraz bólem kręgosłupa szyjnego na tle dyskopatii. Stwierdzono „znaczne ograniczenie ruchomości barku prawego ograniczenie rotacji kręgosłupa szyjnego w lewą stronę, osłabienie siły mięśni kończyny górnej lewej oraz ograniczenie czynności codziennych po leczeniu rehabilitacyjnym w wynikach rehabilitacji leczniczej stwierdzono poprawę w zakresie zwiększenia zakresu ruchomości stawu barkowego lewego bolesne ruchy przy pozycjach pośrednich ograniczają czynności dnia codziennego. Ból kręgosłupa szyjnego nie zmniejszył się (Informacja o Przebytej (...) Lecznicy w ramach prewencji rentowej ZUS k. 69-73). Powód jeszcze przed wypadkiem cierpiał na bóle kręgosłupa szyjnego w okolicy karku, drętwienie kości górnej i dolnej, bóle pleców w okolicy krzyżowej. W tym zakresie zgłaszał bóle lekarzowi rodzinnemu w październiku i listopadzie 2011 r. (historia choroby k. 106,107).

W dniach 7 i 22 sierpnia 2013 r. powoda skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne (kopie skierowań k. 74-75).

W zaświadczeniach lekarskich z 5 września 2013 r. i 3 października 2013 r. wskazano masywne nienaprawialne uszkodzenia ścięgien stożka rotatorów barku lewego przebytą artroskopową częściową rekonstrukcją stożków 5 lutego 2013 r. Wskazano na ograniczenia funkcji i siły lewej kończyny górnej. Ruch niepełny i wynosił 100/100/45/LS, jedynie bierny zakres ruchu pełny. Powód odczuwał również bolesne trzeszczenia wynikające z kontaktu wyrostka barkowego w okolicy uszkodzenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego z wyrostkiem barkowym. Lekarz stwierdził ponadto słabość kończyny przy odwodzeniu, określając siłę mięśniową na 3 pkt w skali L.. Stan ten jest ostatecznym wynikiem leczenia operacyjnego i nie rokował wyraźnej poprawy. Oznacza to brak możliwości podjęcia ciężkiej pracy fizycznej. Natomiast w przyszłości, w przypadku nasilenia się dolegliwości spoczynkowych, możliwa będzie konieczność przeprowadzenia endoprotezoplastyki odwróconej barku (zaświadczenia lekarskie k. 125-126).

W chwili wypadku powód był zatrudniony i z tego tytułu otrzymywał około 1.600 zł brutto. Po wypadku powód otrzymał świadczenie rehabilitacyjne. Otrzymał też odszkodowanie z (...) w wysokości około 3 500 zł. Nadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpatrując świadczenia powypadkowe powoda przyznał mu 3.500 zł uwzględniając 5 % uszczerbek na zdrowiu. Powód pracował od 18 roku życia, jako kierowca. Aktualnie ma (...) lat. Powód lubił swoją pracę kierowcy. Jego hobby była codzienna jazda na rowerze, lubił piec i dekorować torty. Pomagał żonie w gospodarstwie domowym, mył okna, robił zakupy, reperował sprzęty domowe. Aktualnie wykonywanie tych czynności jest utrudnione, z uwagi na uszkodzenie barku. Wcześniej wspierał rodziców i niepełnosprawne rodzeństwo. Woził je do lekarza, do sanatorium. Po wypadku stracił radość życia. Od 2013 r. leczy się psychiatrycznie w (...) w N. (zeznania

świadka W. B. czas nagrania 00:02:52-00:46:52 nagranie z rozprawy w dniu 11 lutego 2015 r. - k. 301, zaświadczenia z PZP z 2013 r. i 2015 r. i 2016 k. 394-395).

Od 6 września 2013 r. powód był osobą bezrobotną. Przez pierwsze trzy miesiące otrzymywał 988,40 zł zasiłku, a następnie 776,10 zł (kopia decyzji starosty k. 133).

Powód zgłosił szkodę najpierw do (...) SA. Pozwany podjął postępowanie wyjaśniające, o czym poinformował powoda. Ostatecznie pismem z dnia 19.07.2012 r. odmówił wypłaty świadczeń kwestionując swoją odpowiedzialność, co do zasady i wskazując na odpowiedzialność firmy (...) sp. z o.o. (korespondencja powoda z (...) SA k. 30-34).

Swoje roszczenia powód skierował również do A. (...)U. S.A. (...) z dnia 10 grudnia 2013 r. A. odmówiła wypłaty świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia i renty w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego uważając, iż odpowiedzialność spoczywa na (...) SA. (korespondencja z A. k. 35-55, k. 177-178).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o ww. dowody, którym dał wiarę.

Złożone do akt sprawy dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowiły jedynie dowód tego że osoby, które go podpisały złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumentom tym jednak, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.) ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Złożone przez powoda kserokopie dokumentacji medycznej, korespondencji powypadkowej związanej z dochodzeniem roszczeń nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Pozwani zakwestionowali natomiast oświadczenie powoda o poniesionych kosztach leczenia znajdujące się na k. 130 w kwocie 5.957,01 zł oraz koszty dojazdu w kwocie 972,86 zł z uwagi na przebycie przez powoda 2.126 km podczas dojazdów na leczenie, przy przyjęciu 5,72 zł za litr benzyny, przy średnim spalaniu 8 l benzyny na 100 km. Wobec zakwestionowania tych oświadczeń Sąd ocenił, iż powód nie udowodnił w toku procesu, iż faktycznie zasadne było przyjmowanie podanej w oświadczeniu ilości leków X. (...), Z., P., L., że przyjmowanie tych leków pozostaje w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku, oraz że powód faktycznie poniósł w takiej ilości koszty leczenia. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnych faktur, ani rachunków, w konsekwencji Sąd uznał powyższy dokument za niewiarygodny. W tym zakresie konieczny był dowód z opinii biegłego lekarza ortopedy oraz z zakresu rehabilitacji, o co strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wносиła w toku procesu.

Zdaniem Sądu także cennik procedur wykonywanych w O. z k. 131 nie miał znaczenia dla sprawy, albowiem powód w tym procesie nie wykazał, iż u powoda będzie istniała w przyszłości potrzeba wykonania endoprotezy odwróconej barku. Okoliczność ta została zakwestionowana przez pozwanych, a rolą strony powodowej było powyższą okoliczność udowodnić, zgodnie z ciężarem dowodu, wiarygodnym dowodem z opinii biegłego .

Sąd pominął dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry oraz dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony wobec cofnięcia tych dowodów przez pełnomocnika powoda (k. 393 i 397 verte). Ponadto na podstawie art. 242 k.p.c., wobec kilkukrotnego niestawiennictwa świadka A. D., Sąd pominął dowód z jego zeznań (k. 408).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. B. w zakresie okoliczności wypadku, bólu i krzywdy doznanej przez powoda, jego leczenia i rehabilitacji oraz jego stanu zdrowia i samopoczucia przed wypadkiem.

Podobnie za wiarygodne Sąd ocenił zeznania S. Z. (2), który potwierdził, iż na terenie dostaw towarów w dniu wypadku padał świeży śnieg, którego nie uprzątnięto oraz że w nawierzchni tego terenu występowały ubytki i nierówności. Fakt ten został potwierdzony także przez świadka G. K. (1), który tak jak powód pracował na tym terenie jako kierowca. Dodatkowo zauważył, iż na teren ten wyrzucany był lód, było tam dużo wody, że teren jest nierówny, są zagłębienia, dołki i koleiny w asfalcie.

Także świadek L. P. (1) w swoich zeznaniach przyznał, iż dziura w asfalcie była głęboka na kilka centymetrów oraz biała od śniegu. Sąd nie dał świadkowi wiary jedynie w zakresie faktu, iż teren dziedzińca, poza przedmiotową dziurą był odśnieżony w chwili wypadku, albowiem sprzeczne jest to z zeznaniami pracownika ochrony S. Z. (2), który

potwierdził, iż tego dnia padał śnieg i teren ten nie był odśnieżony. Podkreślił, iż zwyczajem było firmy (...), iż dopiero po pewnym czasie śnieg był sprzątnięty. Ponadto świadek P. przyjechał dopiero później obejrzeć miejsce wypadku, nie widział miejsca zdarzenia bezpośrednio w chwili upadku powoda. Swoje twierdzenia o odśnieżeniu terenu dziedzińca opierał jedynie na twierdzeniach pracowników odpowiedzialnych za odśnieżenie tego terenu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz solidarnie od pozwanych zadośćuczynienia, odszkodowania i renty oraz ustalenia odpowiedzialności za ewentualne szkody mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 28 lutego 2012 r.

Pozwane kwestionowały swoją odpowiedzialność zarówno, co do zasady jak i co do wysokości. Kwestią sporną było bowiem, czy i który z ubezpieczycieli ponosi odpowiedzialność, czy ubezpieczyciel podmiotu władającego miejscem, gdzie doszło do wypadku, czy też podmiotu zobowiązanego do jego oczyszczenia.

Sąd ocenił, iż obydwie pozwane ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku, co do zasady. Pozwana (...) S.A. w W. nie kwestionowała, iż doszło do przedmiotowego zdarzenia, nie kwestionowała także, iż jest ubezpieczycielem firmy (...) sp. z o.o. w W.. Podnosiła na brak zawinienia - ubezpieczonego (...) sp. z o.o. w W.. Bezspornym jest, iż (...) sp. z o.o. zawarła z (...) sp. z o.o. umowę o świadczenie usług sprzątnięcia obiektu, w tym miejsca dziedzińca działu przyjęcia towarów, na którym doszło do przedmiotowego wypadku. Niemniej jednak (...) S.A. w W. argumentowała, iż odpowiedzialność za szkody wynikłe z wypadku ponosi (...) .U. S.A. w W., jako ubezpieczyciel (...) sp. z o.o. w W.. Na uwagę zasługuje fakt, iż bezpośrednio po wypadku kierownik działu logistyki (...) sp. z o.o. L. P. (2) potwierdził, iż firma ta poczuwa się do odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, albowiem zgodnie z zawartą umową z dnia 1 kwietnia 2009 r. dziedziniec (strefa dostaw) jest objęta odśnieżaniem ciągłym (oświadczenie k. 207). Dopiero w kolejnym oświadczeniu wskazano, iż powód poślizgnął się na uszkodzonej powierzchni dziedzińca (dziurze w podłożu) wypełnionej zamrożoną wodą, a (...) sp. z o.o. nie ma w tym zakresie obowiązków żadnych napraw powierzchni (oświadczenie k. 208).

Pozwana (...) .U. S.A. w W. także nie kwestionowała, iż udzieliła (...) sp. z o.o. ochrony ubezpieczeniowej za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym w związku z prowadzoną działalnością lub posiadaniem mieniem. Wskazała jednak, że warunkiem koniecznym jest zawinione zachowanie ubezpieczonego tj. (...) sp. z o.o., pozostającego we władaniu terenu, na którym miało miejsce zdarzenie. Podnosił, że ubezpieczona (...) sp. z o.o. zwolniła się z odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. powierzając wykonywanie usług porządkowych profesjonalnemu przedsiębiorcy – (...) sp. z o.o. w W..

W ocenie Sądu obie pozwane ponoszą solidarną odpowiedzialność za szkody wynikłe na skutek wypadku. W myśl art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Przesłanką art. 441 § 1 k.c. jest ustalenie, że co najmniej dwie osoby odpowiadają za tę samą szkodę, przy czym obojętne jest, czy odpowiadają one na jednej zasadzie, czy każda z nich w oparciu o inną zasadę (np. jeden odpowiada na zasadzie winy, a drugi na zasadzie ryzyka) (tak min. G. K. (2) w Komentarzu do art. 441 KC stan prawny na 1 maja 2014).

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż krzywda jakiej doznał powód wobec upadku jest wynikiem kumulacji dwóch przyczyn: a mianowicie braku utrzymywania nawierzchni terenu dziedzińca w należytych stanie przez (...) sp. z o.o., za co odpowiada jako ubezpieczyciel pozwana G. T.(...) i braku należytego oczyszczenia nawierzchni dziedzińca ze śniegu przez (...) sp. z o.o. w W., za co odpowiada pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. w W..

Z zeznań świadków M. Z. (1) i G. K. (1) jednoznacznie wynika, że miejsce wypadku nie było należycie przystosowane do użytkowania. Powód poślizgnął się i doznał szkody w wyniku znajdujących się tym terenie nierówności tj. ubytku w asfalcie, w którym znajdowało się błoto pośniegowe, pokryte cienką warstwą śniegu. Zarówno brak utrzymania nawierzchni w należytym stanie poprzez wyrównanie uszkodzonej nawierzchni, jak i dodatkowo przykrycie ubytku śniegiem, który nie został usunięty były przyczyną wywołującą upadek powoda. W szczególności zeznania świadków S. Z. (1) i G. K. (1), dobitnie wskazują, iż nawierzchnia asfaltowa na przedmiotowym terenie od dłuższego czasu nie była naprawiana, że znajdowały się na nim ubytki, koleiny i nierówności. Świadek M. Z. (2) potwierdził także, iż zwyczajem firmy sprzątającej D. było, iż do odśnieżania dochodziło dopiero po pewnym etapie zbierania się warstwy śniegu. Fakt, iż tego dnia teren był wcześniej odśnieżany nie ma znaczenia, wobec treści zawartej umowy z dnia 1 kwietnia 2009 r., zgodnie z którą D. sp. o.o. zobowiązała się do odśnieżania w zależności od potrzeb. Zatem odpowiadała za rezultat swoich działań, nie zaś za wykonywanie jedynie pewnych czynności porządkowych. Faktem bezspornym w świetle okoliczności sprawy było, iż w chwili zdarzenia dziedziniec był przyprószony śniegiem, ubytek zaś w asfalcie nie był w żaden sposób zabezpieczony jako miejsce niebezpieczne, grożące upadkiem.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż wypadek był wynikiem kumulacji dwóch przyczyn, za które odpowiedzialność ex delicto ponoszą sprawcy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. i tym samym ubezpieczyciele obu podmiotów odpowiadają solidarnie (por. wyroki SN z 24.04.1969 II CRN 82/69 i z 18.12.1973 II CR 348/73).

Bezspornie doszło do powstania krzywdy na osobie powoda w wyniku przedmiotowego wypadku. Zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z kolei art. 429 k.c. stanowi, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Z okoliczności sprawy wynika, iż za stan nawierzchni terenu dziedzinca odpowiada spółka (...) sp. z o.o., która jedynie częściowo tj. w zakresie umowy z 1 kwietnia 2009 przekazała część obowiązków w zakresie sprzątania i odśnieżania przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w W.. (...) sp. z o.o., polega na zaniechaniu utrzymania nawierzchni dziedzinca dostaw w należytym stanie i wyrównaniu nawierzchni asfaltu. Z kolei wina (...) sp. z o.o. polega na nienależytym odśnieżeniu tego terenu i posypaniu go solą lub piachem. Właśnie te czynniki były przyczynami poślizgnięcia się powoda i jego upadku, a w konsekwencji doznanych obrażeń.

W świetle art. 415 k.c. nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody wystarcza do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną (por. wyrok SN z 10 października 1975 r., I CR 656/75). Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Brak należytej staranności stanowi o niedbalstwie. Oba podmioty zawodowo trudnią się działalnością gospodarczą, zatem przy jej wykonywaniu winny zachowywać należyta staranność, wynikającą z zawodowego charakteru tejże działalności. Tymczasem stan nawierzchni terenu dziedzinca w dniu wypadku wskazuje na ewidentne zaniedbania ze strony obu podmiotów skutkujące wypadkiem w wyniku, którego powód doznał szkody.

W myśl art. 444. § 1 i 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd uznał, iż w świetle zebranego materiału dowodowego powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł. Zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być odpowiednie do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 243/08 - LEX nr 590267). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi, zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie ma za zadanie zrekompensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu możliwości pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r. III CSK 109/07). Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy, gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy, niż gdy takie okoliczności nie występują (por. wyrok Sądu Najwyższego V CK 282/03 z dnia 27 lutego 2004 r.).

Powyższe kryteria określają ramy, w których powinno się mieścić zadośćuczynienie, które z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09). Jednakże zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r. I CSK 384/07 LEX nr 351187).

W wyniku wypadku powód doznał bólu i cierpienia zarówno fizycznego jak i psychicznego. Zaprzeszał pracy zawodowej, jako kierowca. Przebywał w związku powikłaniami na długotrwałym zwolnieniu lekarskim oraz następnie świadczeniu rehabilitacyjnym. Poddawany był zabiegom medycznym i rehabilitacyjnym, odczuwał silny ból fizyczny.

Przeprowadzone zabiegi, operacje, ograniczenia funkcji ruchowych kończyny górnej oraz brak możliwości wykonywania tej samej pracy spowodowały u powoda problemy z psychiką. Wobec trudnej sytuacji zdrowotnej powód stał się apatyczny i popadł w stany depresyjne. Podał się leczeniu psychiatrycznemu. Powód nie wrócił do pracy kierowcy. Nie jeździ na rowerze, co było jego hobby przed wypadkiem, stał się mniej towarzyski. W chwili wypadku miał (...). Aktualnie powód ma (...).

Z ustaleń Sądu wynika, iż ubezpieczyciel (...) po zbadaniu powoda przez lekarza ortopedę ustalił uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5 %. Powód nie wykazał aby uszczerbek ten był wyższy. Nie wykazał też, jakie ostatecznie konsekwencje wypadku pozostały dla jego zdrowia w dacie orzekania, ani jakie są rokowania na przyszłość. W szczególności czy proces leczenia powoda został zakończony. Powód nie wykazał także, czy wszystkie podnoszone przez niego ograniczenia zdrowotne, zabiegi medyczne i rehabilitacyjne, stany depresyjne oraz leczenie psychiatryczne miały związek z przedmiotowym wypadkiem. Wskazać bowiem należy, iż powód jeszcze przed wypadkiem cierpiał na bóle kręgosłupa szyjnego w okolicy karku, drętwienie kości górnej i dolnej, bóle pleców w okolicy krzyżowej. W

tym zakresie zgłaszał tego rodzaju bóle lekarzowi rodzinnemu w październiku i listopadzie 2011 r. (historia choroby k. 106,107).

Dla oceny istnienia związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym wypadkiem a podanym w pozwie stanem zdrowia powoda konieczna była wiedza specjalistyczna, powód zaś reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie złożył stosownych wniosków dowodowych, a te które złożył zostały cofnięte. Jednocześnie powód stracił zainteresowanie procesem, nie mógł być nawet przesłuchany w charakterze strony.

Kwestia wieku również nie pozostawała w oderwaniu od krzywdy powoda, bowiem ma ona bezpośredni związek z wykonywaniem przez niego pracy zawodowej. Przysługuje mu, bowiem świadczenie emerytalne. Na potwierdzenie stanu zdrowia powód nie przedłożył żadnych dokumentów z ZUS, jednocześnie nie wskazał, jak zakończyło się postępowanie w sprawie uzyskania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy. Przeciwnie trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu powyżej 5% przemawia zaś fakt, iż powodowi nie ma przyznano renty z tytułu niezdolności do pracy. W każdym razie powód nie złożył w tym zakresie żadnych dowodów. Tym samym Sąd uznał, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000 zł i w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił.

Odnośnie żądania odszkodowania, renty jak i ustalenia odpowiedzialności za ewentualne szkody, mogące ujawnić się w przyszłości, Sąd oddalił powództwo, albowiem powód nie udowodnił zasadności i wysokości swych roszczeń. Strona pozwana zakwestionowała twierdzenia powoda zwarte w pozwie co do wysokości odszkodowania, twierząc, iż powód nie udowodnił zasadności poniesienia podanych w pozwie kosztów leczenia, jak i ich wysokości. Zgodnie z art. 6 k.c. to powoda obciążał ciężar wykazania szkody w tym zakresie.

Twierdzenia powoda zawarte w pozwie, co do poniesionych kosztów dojazdów na leczenie, leków przeciwbólowych i przeciwdepresyjnych, jak i ewentualnej operacji endoprotezoplastyki odwróconej barku w przyszłości nie zostały wykazane, co do zasady. Powód nie wykazał stosownymi dowodami zarówno ilości, okresu czasu, w jakim powód winien zażywać ww. leki jak i faktu, iż powinny one być zażywane w związku z wypadkiem. W tym zakresie powód, choć reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie złożył stosownych wniosków dowodowych z opinii biegłych lekarzy z zakresu ortopedii czy rehabilitacji. Nie przedłożył też żadnych dowodów zakupu przez powoda leków, choćby w postaci rachunków czy faktur, które potwierdzałyby również fakt ich wykupienia przez powoda. Sąd nie oparł się na złożonym przez powoda oświadczeniu (k. 130) o poniesionych kosztach wobec zakwestionowania ich przez pozwanych. W tym zakresie, wobec braku stosownych rachunków, konieczne były opinie biegłych specjalistów wykazujące zasadność przyjmowanych leków, uzasadniony czas przyjmowania oraz cenę tych leków.

Odnośnie kosztów ewentualnej operacji, której powód może być poddany w przyszłości, Sąd ocenił, iż powód nie udowodnił celowości jej przeprowadzenia, a tym samym także zasadności zasądzenia kosztów jej przeprowadzenia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość.

W zakresie roszczenia rentowego powód także nie udowodnił, zarówno zakresu zwiększonych potrzeb, jak i faktu utraconych zarobków. Odnośnie zwiększonych potrzeb powoda sytuacja przedstawia się analogicznie jak w przypadku odszkodowania za koszty leczenia. Renta jest, bowiem świadczeniem na przyszłość zabezpieczającym poszkodowanego na przyszłą, utrwaloną sytuację związaną z leczeniem czy rehabilitacją. Odnośnie utraconych zarobków pomimo wskazywania, iż winny być ustalone w odniesieniu do osiągniętych przed wypadkiem dochodów, powód nie złożył żadnego dokumentu w tym zakresie. Jedynie świadek W. B. zeznała, iż dochody powoda przed wypadkiem były na poziomie 1600 zł brutto. Pozwany sam przyznał, iż miał przyznane świadczenie rehabilitacyjne oraz zasiłek dla bezrobotnych. Te dochody również brane są przy ustaleniu zasadności wysokości świadczenia rentowego. Ponadto powód nie wykazał, iż nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Brak jest dowodu o całkowitej lub częściowej niezdolności powoda do pracy, związanej z wypadkiem. W konsekwencji Sąd nie był władny ustalić, czy faktycznie nie jest on w stanie osiągać jakichkolwiek dochodów choćby uzupełniających przyznane świadczenia. Nie wykazał też częściowej niezdolności do pracy. Powód załączył jedynie zaświadczenia lekarskie, z których wynikało, iż w dacie wystawienia zaświadczenia lekarskiego nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej (k. 125,126). Z kolei powyższe zaświadczenia nie wykazują zasadności roszczenia rentowego. W tym zakresie konieczna była opinia

biegłego obrazująca, jaki jest aktualny stan zdrowia powoda, oraz czy powód jest zdolny do pracy. Wobec braku złożenia przez powoda dowodu potwierdzającego te okoliczności, twierdzenia pozwu, iż powód nie może podjąć zatrudnienia budzą uzasadnione wątpliwości. Dlatego też Sąd ocenił powyższe zaświadczenia lekarskie jak dowód niepełnowartościowy, bowiem nie pozwolił na dokładne ustalenie sytuacji powoda odnośnie zatrudnienia oraz jego możliwości zarobkowych.

Powód nie udowodnił również zasadności roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za ewentualne szkody mogące ujawnić się w przyszłości. Należy zauważyć, iż w przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowany będzie mógł w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 k.c.). Jeśli zaś stronie powodowej przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. (por. wyrok s.apel. w Białymstoku 2008-05-14 I ACa 192/08). Powództwo z art. 189 k.p.c. w pierwszej kolejności winno wykazywać istnienie interesu prawnego w jego dochodzeniu. Poza tym do ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość konieczne byłby wiadomości specjalne lekarzy stosownych specjalności celem wykazania, czy proces leczenia i rehabilitacji zakończył się u powoda, czy nadal trwa. Strona powodowa zaniechała w tym zakresie inicjatywy dowodowej. W tym zakresie powód nie sprostał ciężarowi dowodu. Przedłożone do akt kopie zaświadczeń lekarskich z 5 września 2013 r. czy 3 października 2013 r. k. 125 , 126 wskazują jedynie na ewentualność endoprotezoplastyki w przypadku gdyby nasiliły się dolegliwości spoczynkowe powoda, co nie dowodzi, iż stan zdrowia powoda w wyniku obrażeń z wypadku będzie ulegał dalszemu pogorszeniu, a jedynie wskazuje na ewentualność. W konsekwencji roszczenie to, jako nieudowodnione zostało oddalone.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zadośćuczynienia od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie w pozostałym zakresie. Pismem z 10.12.2013 r. pozwana A. wezwana do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania odmówiła wypłaty świadczeń (k. 51,177), zatem z tą datą Sąd uznał, że postępowanie likwidacyjne przed ubezpieczycielem zostało zakończone. Powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie wykazał, kiedy zostało doręczone pozwanej (...) S.A. pismo z 11.10.2013 r. (k. 37). Powód żądał odsetek ustawowych od chwili zgłoszenia roszczenia, co jest niezgodne z przepisami zważywszy na terminy udzielone ubezpieczycielowi przez ustawodawcę na dokonanie weryfikacji roszczeń i ustalenia rozmiaru szkody. Zatem należało mieć również na uwadze termin przyznany ubezpieczycielom w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t. ze zm.). Z kolei (...) .U. S.A. było wzywane do likwidacji szkody w maju 2012 r., zaś pismem z dnia 19.07.2012 r. odmówiło przyjęcia swej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku.

Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/2005, niepubl. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/2006, niepubl.) dlatego przekształcenie zobowiązania do zapłaty w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia. Sąd podziela wyżej wskazany pogląd, dlatego też przyznał odsetki od wcześniejszej daty niż dzień wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu. W ocenie Sądu charakter sprawy, sytuacja życiowa i zdrowotna powoda wskazuje, iż jest on osobą poszkodowaną w wypadku. Obaj ubezpieczyciele nie dokonali w toku postępowań likwidacyjnych wypłaty żadnych świadczeń na rzecz powoda, wzajemnie przerzucając na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia. W konsekwencji Sąd uznał, iż w sprawie niniejszej względny słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu, w zakresie w jakim uległ żądaniu pozwu. Powyższe względny przemawiały również za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej, od której powód został zwolniony.

O kosztach Skarbu Państwa Sąd orzekł w pkt. IV wyroku, na podstawie art. 105 §2 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pozwani przegrali proces w 10,33% i w tym zakresie

Sąd obciążył ich solidarnie obowiązkiem zwrotu części opłaty od pozwu w kwocie 1.499,19 zł, od której powód był zwolniony postanowieniem z dnia 15 maja 2014 r. Cała nieuiszczona opłata od pozwu wynosiła 14.513 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.